VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 112)**

z dnia 7 maja 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 112)

7 maja 2014 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Mariusza Błaszczaka (PiS),** przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– odpowiedź Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na dezyderat nr 21 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie gospodarowania Zasobem Własności Rolnej Skarbu Państwa przez Agencję Nieruchomości Rolnych;

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli zarządzania należnościami finansowymi w agencjach rolnych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kazimierz Plocke** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Cezary Gawlas** dyrektor Departamentu Zezwoleń i Koncesji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikiem, **Jerzy Szałkowski** radca ministra w Ministerstwie Finansów, **Wojciech Kutyła** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Leszek Świętochowski** prezes Agencji Nieruchomości Rolnych wraz ze współpracownikiem**, Andrzej Gross** prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikiem, **Lucjan Zwolak** wiceprezes Agencji Rynku Rolnego, **Mariusz Gołębiowski** zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna" oraz **Janusz Wojciechowski** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wziął pracownik Kancelarii Sejmu **Tadeusz Cieśluk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Witam serdecznie naszych gości, witam państwa posłów. Stwierdzam przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń Komisji wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń.

Czy państwo posłowie mają uwagi do porządku dziennego posiedzenia? Nie widzę; uznaję, że porządek obrad został przyjęty.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku posiedzenia – rozpatrzenia odpowiedzi Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na dezyderat nr 2, skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie gospodarowania Zasobem Własności Rolnej Skarbu Państwa przez Agencję Nieruchomości Rolnych.

Proszę pana ministra o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, ponieważ sprawa dotyczyła precyzyjnych zapisów odnoszących się do ziemi, poprosiłbym prezesa Leszka Świętochowskiego, prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych, o odniesienie się do pytania, które pan przewodniczący postawił.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Proszę bardzo, panie prezesie.

Prezes Agencji Nieruchomości Rolnych Leszek Świętochowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcę zaznaczyć, że kwestie poruszone w dezyderacie w większości były jak gdyby podkreśleniem wszystkich zaleceń, które zostały zaznaczone w wynikach kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Do tych wszystkich zastrzeżeń, które pojawiały w czasie kontroli, odnosiliśmy się. Chcę natomiast bardzo mocno

podkreślić, że jednoznacznie wyeliminowaliśmy cesje, które były zdecydowanie negatywnie oceniane i funkcjonowały w Agencji przez okres 20 lat. Tak że w zarządzeniach wewnętrznych… Wydałem zarządzenie eliminujące cesje pod wszelkimi postaciami. Próbowaliśmy stopniowo odchodzić, żeby zabezpieczyć interes państwa i w tym celu te cesje kontynuowaliśmy w dwóch tylko wypadkach. Jeżeli były należności z okresu dwóch lat, jeżeli była cała ich spłata przez inny podmiot, wtedy stosowana była cesja. Również w wypadku dziedziczenia umów rodzinnych przekazywania gospodarstwa. Obecnie w związku z zaleceniami, jak też kontrolą przeprowadzoną w Agencji przez CBA wyeliminowaliśmy ten proces. Na pewno będą reakcje także negatywne ze strony środowisk rolniczych, gdyż związki zawodowe rolnicze optowały za tym, by cesja w obszarze rodzinnym nadal funkcjonowała.

Jeśli chodzi natomiast o zalecenia dotyczące kształtowania szeroko rozumianej polityki rolnej państwa i kształtowania powierzchni gospodarstwa, to w zarządzeniu z 18 stycznia 2013 roku wprowadziliśmy bardzo doprecyzowane uszczegółowienie, kto może być dopuszczony do przetargów ograniczonych, i tylko osoba spełniająca kryteria ustawowe, jak też kryteria wdrożone w zarządzeniach prezesa, może brać udział w przetargu. Czyli mamy dwuetapową weryfikację.

Jeśli chodzi natomiast o zalecenia czy zastrzeżenia co do poprawy struktury agrarnej gospodarstw, szczególnie dbania o jej poprawę w sensie powiększania, ale także zapobiegania w kwestii nadmiernej koncentracji, również mamy od czasu przeprowadzenia kontroli przez NIK zawarte porozumienia z izbami rolniczymi na temat wybierania, typowania, dzielenia, przygotowywania działek zgodnie z oczekiwaniem rolników, żeby wychodzić zgodnie z siłą nabywczą danego środowiska rolniczego. To powoduje, że wychodzimy naprzeciw konkretnej sile nabywczej rolnika. W niektórych województwach są to działki w granicach 35, 50 nawet hektarów, gdyż mamy porozumienie, że to może być do 150 proc. średniej wojewódzkiej, ale są też województwa, gdzie działka ta nie może być większa niż 10 hektarów, tam, gdzie jest nadmierne rozdrobnienie.

Szczególnie dużo wątpliwości w wynikach kontroli wiąże się z uwagą zwróconą w związku z nabywaniem ziemi przez cudzoziemców i omijaniem uzyskiwania zgody Ministra Spraw Wewnętrznych. Dużym problemem jest właśnie problem przenoszenia udziałów. Chcę zaznaczyć jednoznacznie, że Agencja jest informowana o transakcjach na wolnym rynku, jeśli chodzi o sprzedaż nieruchomości przez notariuszy, nie mamy natomiast żadnej informacji na temat zbywania czy nabywania udziałów w spółkach, które gospodarują na gruntach rolnych.

Ministerstwo w swojej odpowiedzi zwróciło również uwagę, jak też podjęliśmy takie możliwości, żeby spróbować zmienić przepisy prawne w ten sposób, by sprzedaż czy wnoszenie nabywanej ziemi za udziały, wnoszenie nieruchomości do spółek za udziały było traktowane jak sprzedaż. Ale wymaga to, niestety, zmian przepisów, prawdopodobnie również w Kodeksie spółek handlowych.

Tak że są to bardzo złożone informacje. Myślę, że szczegóły dotyczące wyników kontroli wyjdą w pytaniach. Chcę zaznaczyć, że ministerstwo zleciło nam, Agencji, abyśmy we własnym zakresie co kwartał przeprowadzali kontrole w oddziałach oraz biurze prezesa i o wszystkich uchybieniach informowali na bieżąco ministerstwo rolnictwa. Myślę, że wszystkie podjęte działania w znacznym stopniu wyeliminują niekorzystne zjawiska, które występowały, co prawda, w sposób marginalny, ale jednak wzbudzały często emocje w kwestii obrotu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Pan minister jeszcze chciałby zabrać głos, proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Chciałbym tylko dodać, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, że w tym tygodniu będziemy mieli gotowy projekt zmian ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, gdzie kwestie dotyczące cesji będą uregulowane ustawowo, nie – jak było do tej pory – rozporządzeniem prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych; będą też zamiany w kwestii innych rozwiązań,

które także były przedmiotem szerokiej dyskusji podczas posiedzeń Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Te sprawy, bardzo istotne i ważne, dotyczące obrotu nieruchomościami rolnymi będą miały inny wymiar. Ustawowo chcemy te kwestie uregulować, także bazując na wnioskach pokontrolnych Najwyższej Izby Kontroli.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, mówił pan: w tym tygodniu ministerstwo przedstawi, tak?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Tak. Będziemy mieli gotowy projekt w ministerstwie i będziemy go przesyłać do konsultacji.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Do konsultacji międzyresortowych, czyli jest to już na BIP-ie?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

W pierwszym rzędzie będą konsultacje społeczne i potem międzyresortowe.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Ale jest już powieszony na BIP-ie?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Nie, jeszcze nie.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Jeszcze nie. Rozumiem. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Pan poseł Tadeusz Dziuba, proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Panie przewodniczący, zastanawiam się, czy nie powinienem na etat przejść w Komisji. Zacznę może od zasmucającego stwierdzenia, że dialog w postaci: dezyderat – odpowiedź na dezyderat przypomina rozmowę ślepego z głuchym albo, jak kto woli, przypomina się wierszyk: „gadał dziad do obrazu, a obraz doń ani razu”. Dlaczego tak mówię? Trzy argumenty.

W odpowiedzi jest takie zdanie: „zarządzeniem z dnia 18 stycznia 2013 roku (…) wprowadzono rozwiązania, które ograniczają udział w przetargach (…) tzw. osób podstawionych”. Co z tego zdania wynika, jeśli traktować je dosłownie? Z tego zdania wynika, że wystarczyło wydać zarządzenie, by w znaczący sposób ograniczyć udział w przetargach osób podstawionych. Jeżeli to prawda, to czemu to zarządzenie ukazało się w 2013 roku, a nie 10 lub 15 lat wcześniej, skoro był taki prosty sposób zapobieżenia zjawisku znanemu właśnie od mniej więcej 15 lat? No, chyba że jest przeciwnie, to znaczy w istocie zarządzenie to niczemu nie zapobiega. To co to jest za odpowiedź na zauważony przez nas, a przede wszystkim przez Najwyższą Izbę Kontroli dylemat? No właśnie. Rozmowa głuchego ze ślepym.

Przed chwilą pan minister powiedział, i tak zresztą jest to zapisane w odpowiedzi na dezyderat, że w kwestii postulatu z punktu 2, który – przypomnę – odnosił się do możliwości ustanowienia cesji umów dzierżawy nieruchomości rolnych Skarbu Państwa, ministerstwo rolnictwa przygotowuje projekt ustawy, w którym – jak tutaj napisano – zawarte są stosowne rozwiązania w tym zakresie. Ale po co stosowne rozwiązania w tym zakresie, skoro wiadomo, że praktyka stosowania cesji była po prostu nielegalna? Zgodnie z obowiązującymi przepisami – takie jest zresztą stanowisko NIK – cesji udzielać nie można było. Przepisy ustawowe temu się sprzeciwiały.

Ponieważ pan minister kiwa głową, pozwolę sobie przeczytać fragmencik raportu Najwyższej Izby Kontroli, o którym za chwilę będziemy mówić w punkcie drugim naszego posiedzenia: „Najwyższa Izba Kontroli zwraca uwagę na niezgodność przepisów wewnętrznych ANR z przepisami ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Przepisy wewnętrzne dopuszczały przeniesienie dzierżawy w postaci cesji na osoby trzecie, przepisy ustawy natomiast pozwalają wydzierżawiać mienie wcho-

dzące w skład zasobu Agencji tylko po przeprowadzeniu przetargu ofert pisemnych lub publicznego przetargu ustnego". Pisze Izba ostrożnie: „W ocenie NIK, dokonywanie cesji praw i obowiązków z umowy dzierżawy z pominięciem uregulowań ustawy było działaniem niezgodnym z obowiązującymi przepisami". I to jest stanowisko Izby, znane od dawna, moim zdaniem, zupełnie oczywiste. Nie można było nabywać ziemi rolnej Skarbu Państwa w drodze innej niż ustawa przewiduje, a państwo przez lata stosowaliście cesję. A teraz udajecie, że można było tę instytucję cesji stosować, wprowadzacie więc przepisy, żeby to jasno powiedzieć, chociaż nie jest to konieczne. Nie bardzo rozumiem. Znowu rozmowa głuchego ze ślepym.

W innym miejscu mówi odpowiadający na nasz dezyderat – nie będę cytował, bo akapit jest dosyć długi, ale w największym skrócie sens tego akapitu taki jest – że cudzoziemiec może w Polsce legalnie nabyć nieruchomość rolną Skarbu Państwa tylko *per procura*, nie kupując ziemi bezpośrednio, tylko kupując udziały lub akcje w spółce, której mienie stanowi ta ziemia. I państwo mówicie: tak, to jest legalne. Legalnie można obejść przepis, który miał być przepisem ochronnym – że organ właściwy władzy publicznej wyda zgodę cudzoziemcowi. Otóż nie musi wydawać takiej zgody, bo jest ta ścieżka obejścia. No i co państwo w tym zakresie robicie? Przez wiele lat nic, a teraz czytamy: „Obecnie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych" – broń Boże nie w Ministerstwie Rolnictwa – „rozpoczęto wstępne analizy" – nie analizy, tylko wstępne analizy, nie wiem, co to znaczy, ale rozumiem, że znaczy to tyle, iż będą one trwały dwa lata – „zasadności ewentualnych zmian regulacji prawnych w omawianym zakresie".

Krótko mówiąc, Najwyższa Izba Kontroli, sejmowa Komisja do Spraw Kontroli Państwowej próbują dyscyplinować funkcjonariuszy publicznych, by wreszcie zapobiegli skutecznie przejmowaniu ziemi rolnej Skarbu Państwa przez cudzoziemców, a państwo mówicie: spokojnie, spokojnie, mamy czas.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Beata Kempa, proszę.

Poseł Beata Kempa (SP):

Dziękuję. Problematyka jest bardzo ważna z punktu widzenia generalnie w ogóle bezpieczeństwa także w kwestii nie tylko terytorium naszego kraju, naszych ziem, ale też kwestii bezpieczeństwa ekonomicznego naszego kraju. Dlatego rzeczywiście trochę przyłączam się do głosu mówiącego, że część działań, tych dotyczących zmian w ustawach, nad którymi pracuje minister rolnictwa… Zobaczymy jutro, jakie one będą, na ile odpowiadają tym wszystkim, a przynajmniej tym czterem postulatom, które Najwyższa Izba Kontroli, a w ślad za nią i nasza Komisja wystosowały, i to są jakieś konkretne działania, choć oczywiście mocno spóźnione.

Ale co do ministra spraw wewnętrznych, to mam pytanie do jego przedstawicieli. Jeśli rozpoczęto te wstępne analizy i widzicie państwo potrzebę, bo podkreślacie nawet w piśmie, że podkreślenia wymaga ewentualna zmiana przepisów szeregu ustaw, to ja chcę wiedzieć, na jakim etapie jesteście tego résumé, które ustawy i w jakim zakresie zamierzacie państwo przedstawić, i przede wszystkim kiedy. Nie chciałabym bowiem, żeby wszelkie nasze działania były działaniami pozornymi, żeby polegały na tym, że my sobie tutaj porozmawiamy po zapoznaniu się w wynikami kontroli, a proceder nadal się odbywa, i mamy poczucie zupełnego braku skuteczności oraz marazmu i tego, że to utknie gdzieś na etapie analiz wstępnych, jakichś innych działań naprawdę w mojej ocenie czysto pozornych.

Chciałabym więc bardzo konkretnej odpowiedzi od przedstawicieli ministra spraw wewnętrznych, na jakim etapie ta sprawa jest rozpatrywana i które przepisy ustaw w kontekście wniosków pokontrolnych Najwyższej Izby Kontroli na jakim etapie się znajdują.

A do pana ministra rolnictwa i rozwoju wsi: rozumiem, panie ministrze, że wszystkie cztery punkty, o których mówiliśmy, przypomnę: 1.uniemożliwienie omijania nakazu uzyskiwania zgody władz państwowych przy wykupie nieruchomości, 2. ograniczenie możliwości ustanawiania cesji umów dzierżawy nieruchomości rolnych Skarbu Państwa, 3. określenie okoliczności uzasadniających wykluczenie z przetargu ograniczonego kan-

dydata na nabywcę nieruchomości rolnych z zasobu, 4. zapewnienie pozyskiwania pełnej informacji o nabywanych lub obejmowanych udziałach lub akcjach przez cudzoziemców w spółkach będących właścicielami... Czy wszystkie te cztery elementy są zawarte w tej nowej ustawie, czy tylko te dwa, typu 2 i 3? Chciałabym mieć pełną wiedzę na ten temat.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Janusz Wojciechowski, proszę.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chcę zacząć od podziękowania panu przewodniczącemu i całej Komisji za zwrócenie się do Najwyższej Izby Kontroli o przeprowadzenie kontroli, której pokłosiem jest ten dezyderat i odpowiedź nań. Najwyższej Izbie Kontroli chciałem podziękować za bardzo rzetelne skontrolowanie tego tematu. Trochę mnie – już mówiłem o tym na posiedzeniu innej komisji parlamentarnej – zaskakuje pozytywna ocena czegoś, co jest... Druzgocące wyniki kontroli skwitowane pozytywną oceną. Tego nie rozumiem. Dzieliłem się już swoją refleksją, bo jest to dość niespójne. Ale zostawmy to.

Ważne są fakty, ważne są główne ustalenia, które stanowią miażdżącą wiedzę o tym, co dzieje się w zakresie obrotu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, ale także, co dzieje się w ogóle w zakresie obrotu nieruchomościami. Przypominam – i to był, jak myślę, główny powód, że Komisja się też zwróciła o podjęcie tej kontroli – już niecałe dwa lata do 1 maja 2016 roku, kiedy cudzoziemcy, obywatele Unii Europejskiej będą mogli bez ograniczeń kupować polską ziemię rolną nie tylko tę państwową, agencyjną, której wykup już się odbywa – pokazuje to Najwyższa Izba Kontroli – praktycznie bez pełnej kontroli, ale każdą ziemię w Polsce.

I nie rozumiem tej przepychanki: to minister rolnictwa, to minister spraw wewnętrznych. No, mamy w Polsce rząd. Jeden, który jest odpowiedzialny za to, żeby nie dopuścić do wyprzedaży polskiej ziemi, nie kontrolowanej wyprzedaży polskiej ziemi.

Konieczna jest nowelizacja ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego . Projekt grupy posłów Prawa i Sprawiedliwości od 1 lutego jest. Był już nawet w pierwszym czytaniu. Na szczęście, po dramatycznych bojach nie został odrzucony. Ale naprawdę grozi nam sytuacja taka, że utracimy wszelką kontrolę nad obrotem ziemią, bo przypominam o pewnej delikatności, która się tutaj zawiera. A mianowicie ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego, nawet ta obecnie obowiązująca, która wprowadza pewne ograniczenia, zdecydowanie niewystarczające, ale wprowadza pewne ograniczenia w obrocie ziemią, weszła w życie po podpisaniu Traktatu Akcesyjnego. I po 2016 roku grozi taka sytuacja, że gdy ktoś zacznie sądownie dochodzić prawa nabywania ziemi bez ograniczeń, to może się okazać, że ma rację.

Trzeba więc wywołać ten spór już. Nie wolno tej sprawy zamiatać pod dywan. Jeśli ma być spór o to, czy jest ta ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego, czy jej nie ma, to musi się on teraz odbyć, jeszcze przed 2016 rokiem, bo później nie będzie żadnej ochrony. Niech więc rząd nie chowa głowy w piasek, nie patrzcie z obrzydzeniem na projekt dlatego, że to projekt opozycji, projekt Prawa i Sprawiedliwości, ten z 1 lutego 2013 roku. Polska racja stanu wymaga, żeby projektem tym się zająć. Musi być podjęta nowelizacja ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego i musimy mieć jasną sytuację przed 2016 rokiem, czy w ogóle jesteśmy w stanie blokować nieograniczoną sprzedaż – bo nie chodzi o to, by w ogóle ją blokować – nieruchomości rolnych, czy też nie.

Przypominam bowiem jeszcze raz: załącznik 12 mówi, że nie wolno pogorszyć warunków sprzedaży przed podpisaniem Traktatu Akcesyjnego, a ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego jest po Traktacie Akcesyjnym podpisana.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

W kwestiach, które poruszył pan poseł Dziuba, prosiłbym o wyjaśnienia pana prezesa Świętochowskiego, a ja odniosę się do pozostałych.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Proszę bardzo, panie prezesie.

Prezes ANR Leszek Świętochowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcę powiedzieć jednoznacznie, że było wiele kontroli przeprowadzanych przez NIK przez wiele, wiele lat funkcjonowania Agencji i nigdy cesja nie była kwestionowana jako pełnoprawna forma przenoszenia uprawnień dzierżawcy. Dopiero ostatnie kontrole NIK diametralnie zmieniły interpretację. Mamy również opinię profesora Lichorowicza, który jednoznacznie podkreśla, że cesja jest pełnoprawną formą. Chcę również podkreślić, że nasza ustawa o gospodarowaniu nieruchomościami wskazuje, iż w kwestiach nie uregulowanych ustawowo mają zastosowanie przepisy innych ustaw. Kodeks cywilny reguluje cesję jako tę właśnie pełnoprawną możliwą formę przenoszenia uprawnień dzierżawcy. Dlatego Agencja działała w przeświadczeniu o zgodności z prawem.

Nadzór nad Agencją raz miał minister Skarbu Państwa, raz minister rolnictwa i w tych wcześniejszych okresach również NIK nie kwestionowała cesji. Cesja ze strony Agencji była stosowana szczególnie w wypadku właśnie dbania o windykację należności, bo są zalecenia, że należy windykować należności agencyjne, a nie przeprowadzać cesję, żeby ktoś za nie zapłacił. Gdyby była możliwość, to w ciągu tych dwóch lat powstawania należności już byśmy je wyegzekwowali. Gdy nie ma możliwości wyegzekwowania, to wtedy stosowana była forma przenoszenia umów dzierżaw.

To tyle, panie, panie ministrze, panie przewodniczący.

Jeśli chodzi o podstawione osoby, to chcę zaznaczyć, troszkę może szerzej, że właśnie do czasu wejścia w życie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, w 2003 roku, nie było regulatora rynku nabywców. Dopiero wtedy zostały wprowadzone limity dla gospodarstwa rodzinnego 300 hektarów, przypomnę, przedsiębiorstwo rolne mogło nabyć do 500 hektarów. Bez żadnych natomiast ograniczeń do roku 2003 były wydzierżawiane całe PGR-y przez spółki, co nie było regulowane. Spółki oczywiście polskie, w których pojawiał się mniejszościowy kapitał zagraniczny.

Problem natomiast nabywania ziemi przez podstawione osoby pojawił się dopiero z chwilą wejścia w życie ustawy z 16 września 2011 roku o wyłączeniach 30 proc. I wtedy pojawiły się wolne atrakcyjne grunty w liczbie 77 tys. hektarów i w stosunku do tych gruntów były próby nabywania przez osoby, które nie zamierzały prowadzić tam działalności rolniczej. Żeby natomiast stwierdzić, kto nabył daną nieruchomość, raz jeszcze podkreślam, że zgodnie z naszą ustawą ten ktoś musiał spełnić kryteria ustawowe dotyczące rolnika indywidualnego, czyli mieszkać na terenie danej gminy lub gminy granicząca, przez 5 lat osobiście prowadzić gospodarstwo, być zameldowanym. Czy ktoś będzie jednak dla celów spekulacyjnych nabywać ziemię, to możemy stwierdzić po fakcie, jeżeli nastąpi zbycie.

Chcę też zaznaczyć, że nasza ustawa umożliwia przeprowadzanie przetargów nawet na rzecz byłych pracowników PGR czy dla młodych rolników, ale ze względu na to, że spółki, które powyłączały te 30 proc., przez swoich pracowników, byłych pracowników PGR, mogłyby nabywać te nieruchomości, ograniczyliśmy to w taki sposób, że udział w przetargach ograniczonych mogli brać tylko i wyłącznie rolnicy indywidualni. Z tego względu, że były te właśnie podejrzenia, zostało zawarte porozumienie z przedstawicielami rolników, komitetu protestacyjnego, izb rolniczych, w celu doprecyzowania, w jaki sposób to ograniczyć.

Chcę również zaznaczyć, że osoba uczestnicząca w przetargu zgodnie z ustawą ma wszystkie niezbędne dokumenty, w tym zaświadczenie samorządu potwierdzające, że osoba ta spełnia kryteria wymagane dla rolnika indywidualnego. Dlatego problem ten wystąpił bardzo medialnie i w rzeczywistości praktycznie w województwie zachodniopomorskim. Pojawiały się też sygnały z województwa dolnośląskiego. Organy państwa natomiast stojące na straży przestrzegania przepisów nie wszczęły żadnego postępowa-

nia ani nie wskazały żadnego wypadku nabywania ziemi przez osoby podstawione, tzw. słupy.

Według ewidencji, którą posiadamy… Raz jeszcze podkreślę, że Agencja zgodnie z ustawą z 1920 roku sprzedała łącznie ok. 1800 hektarów cudzoziemcom. Podkreślam też, że mamy oczywiście wgląd w rejestry sądowe spółek, ale rejestry te codziennie mogą się zmieniać i nie mamy instrumentów ani siły, żeby móc analizować codziennie, jaki jest udział w poszczególnych spółkach.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Co do zmian prawa – pan minister, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Odpowiadając precyzyjnie na pytanie pani poseł Kempy, chcę powiedzieć, że w odniesieniu do punktu 2 i 3 te kwestie będą regulowane bezpośrednio w projekcie zmian do ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Jeśli chodzi o punkt 1 natomiast, on także będzie oczywiście regulowany zapisami tejże ustawy. Co do punktu 4 to oczywiście będą prowadzone jeszcze konsultacje z ministrem spraw wewnętrznych, w jaki sposób dokonać zapisów, by mieć pełną informację i wiedzę, jeśli chodzi o nabywanie udziałów bądź akcji w spółkach z udziałem cudzoziemców.

Tak, jak już wiemy, jesteśmy naturalnie zainteresowani wzbudzeniem dyskusji nad regulacjami prawnymi dotyczącymi sprzedaży czy obrotu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa po 2016 roku. I jest to zadanie istotne. Przypomnę natomiast, że gospodarzem projektu jest parlament, nie rząd, jeśli chodzi o projekt zmian ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, przygotowany przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. My dołączymy do tego za chwilę rządowy projekt, który też będzie regulował te kwestie, wydaje nam się więc, że z tej dyskusji przygotujemy z pewnością rozwiązania, które będą optymalne dla sprawy. Oczywiście, cudzoziemcy będą mogli po roku 2016 nabywać nieruchomości na tych samych zasadach co obywatele Polski. Idzie o to, by te warunki były przygotowane na podstawie przepisów i traktatów, które nas obowiązują.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Robert Telus, proszę.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie ministrze, myślę, że ta nasza dyskusja jest dyskusją jałową. Dyskutujemy, rząd mówi, że nic się nie dzieje, a przecież wszyscy tu siedzący i ci, którzy interesują się tą sprawą wiedzą, że jeżeli chodzi o obrót polską ziemią, dzieje się źle. To, że pan dyrektor mówi „nie mamy instrumentów", tylko źle świadczy o tej koalicji. Jeżeli bowiem my jako Prawo i Sprawiedliwość już od jakiegoś czasu mówimy, że trzeba to naprawić, złożyliśmy projekt i nasz projekt… Panie ministrze, pan mówi, że nie rząd. Oczywiście, że nie rząd, ale koalicja. Tak jest w polskiej demokracji, w polskim prawie, że koalicja tworzy rząd i rząd to jest koalicja. I gdyby koalicja chciała tę sprawę uregulować, tak naprawdę uregulować i zabezpieczyć interesy polskich rolników, i zabezpieczyć interesy Polski, nie tylko polskich rolników, ale Polski interesy, to już dawno powinno to być zrobione.

Panie ministrze, pan wie o tym i wszyscy wiemy o tym, że ta koalicja rządzi już 7 lat i 7 lat nie potrafi poradzić sobie z tym problemem. Minister jeździ na protesty i mówi, że jest już przygotowany projekt, na każdym posiedzeniu nam się mówi, że jest już przygotowany projekt, że już jest bardzo blisko, że już są przygotowane założenia, że już będzie, ale tego nie ma.

Panie ministrze, to się nie zmieni i pan o tym wie, bo jest pan inteligentnym człowiekiem, ja pana bardzo szanuję. I pan wie o tym, że nie zmieni się ta sytuacja, dopóki nie zmieni się myślenie czy ideologia tego rządu. Przecież wiemy, że mamy dziurę budżetową i minister finansów, niezależnie od tego, kto to jest – czy wcześniejszy, czy obecny – szuka możliwości załatania tej dziury. A jedną z takich możliwości jest sprzedaż polskiej ziemi. Tylko że… Panie ministrze, ja jestem rolnikiem i ja wiem, że gdybym sprzedawał co roku

hektar ziemi, to w tym roku, kiedy będę ziemię sprzedawał, zabezpieczę sobie jakieś tam interesy swojego budżetu, ale po iluś latach braknie tej ziemi. Bo ją sprzedamy.

Panie ministrze, na dzień dzisiejszy nie stać polskiego rolnika na kupowanie ziemi. Wiemy, że hektar ziemi dochodzi już nawet 150 tys. Jeżeli my, jeżeli rząd, jeżeli ta koalicja nie zabezpieczy tego naszego narodowego interesu, to w 2016 roku będzie za późno. Możemy sobie tutaj mówić, opowiadać, że ustawa… Jeżeli tak by było naprawdę, że chcemy to zabezpieczyć, to nasza ustawa była już Komisji, odbyło się pierwsze czytanie, no i kto złożył wniosek o odrzucenie? Platforma Obywatelska i PSL. Później się z tego wycofano, ale wniosek o odrzucenie złożono. Włożono ją do podkomisji, żeby leżała, żeby odciągnąć sprawę, żeby czas z tym wygrał.

Drodzy państwo, jeżeli my tego nie rozumiemy, że to są polskie interesy, nie interesy tylko rolników, jeżeli nie załatwimy tego dzisiaj, bo dzisiaj już jest za późno, ale jeżeli dzisiaj nie załatwimy, to w 2016 roku… A później historia nas za to rozliczy. Was, drodzy państwo, wasz rząd i was jako koalicję.

Ubolewam nad tym, bardzo nad tym ubolewam, że przez dwadzieścia parę lat wolnej Polski w rządzie przez 16 chyba lat jest Polskie Stronnictwo Ludowe. I to Polskie Stronnictwo Ludowe nie umie zadbać o polskie interesy. Pozwala na to, żeby polską ziemię wysprzedawać. To, co się dzieje w tej chwili – bo w koalicji jest Polskie Stronnictwa Ludowe – jest za pozwoleniem tej partii. I, drodzy państwo, jeżeli nie załatwimy tego, to kiedyś historia was za to oceni.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Proszę państwa, w związku z opiniami, głosami ze strony państwa posłów, które padły przed chwilą, chciałbym postawić, na podstawie art. 159 pkt 6 regulaminu Sejmu, wniosek o zwrócenie odpowiedzi jako niezadowalającej. Przegłosujemy ten wniosek.

Kto z państwa jest za podjęciem takiego wniosku, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciwnego zdania?

Kto się wstrzymał od głosu?

Przy 6 głosach za, braku głosów przeciwnych i 2 głosach wstrzymujących się Komisja wniosek o zwrócenie odpowiedzi przyjęła. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do realizacji drugiego punktu posiedzenia – rozpatrzenia informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli zarządzania należnościami finansowymi w agencjach rolnych.

Bardzo proszę pana prezesa Wojciecha Kutyłę o zabranie głosu.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Wojciech Kutyła:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie, przeprowadziliśmy kontrolę dotyczącą zarządzania należnościami finansowymi w agencjach rolnych. Kontrola została podjęta z inicjatyw Najwyższej Izby Kontroli. Uzasadnieniem podjęcia kontroli był fakt, że w ostatnich latach w Agencji Nieruchomości Rolnych oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa systematycznie wzrastał poziom zaległych należności, malał natomiast wskaźnik ich windykacji. Podjęcie kontroli uzasadniały istotne ryzyka wystąpienia nieprawidłowości w tym obszarze, na co wskazywały ustalenia wcześniejszych planowanych kontroli NIK przeprowadzonych w tych agencjach.

Celem kontroli była ocena zarządzania należnościami finansowymi przez Agencję Nieruchomości Rolnych oraz Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Głównymi zagadnieniami objętymi tematyką kontroli były: zapobieganie powstawaniu zaległych należności, odzyskiwanie zaległych należności, stosowanie ulg w spłacie należności, prowadzenie ksiąg rachunkowych i sporządzanie sprawozdawczości w zakresie należności. Badaniami kontrolnymi objęto lata 2008 – 2012 oraz pierwsze półrocze ubiegłego roku.

Kontrola wykazała istotne nieprawidłowości w zakresie zarządzania należnościami finansowymi zarówno w ARN, jak i w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dotyczyły one przede wszystkim procesu odzyskiwania należności oraz stosowania ulg w ich spłacie. W okresie objętym kontrolą nastąpił dwudziestoprocentowy wzrost należności zaległych, do 1 mld 363 mln zł w Agencji Nieruchomości Rolnych, oraz prawie trzykrotny, do 455 mln zł, w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

W odniesieniu do Agencji Nieruchomości Rolnych stwierdzono nieprawidłowości w zakresie udzielania ulg w spłacie należności, które polegały na nieprzestrzeganiu uregulowań prawnych zarówno powszechnie obowiązujących, jak i wewnętrznych przy odraczaniu terminów spłaty i rozkładaniu należności na raty. Niektóre ze stwierdzonych nieprawidłowości, polegające na dowolności postępowania oraz braku jawności lub ograniczonej jawności postępowania świadczą o istnieniu mechanizmów znacząco zwiększających ryzyko korupcji. Ponadto, niezgodnie z przepisami ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, dokonywano cesji praw i obowiązków wynikających z umów dzierżawy na osoby trzecie. W zakresie ewidencjonowania i sporządzania sprawozdawczości dotyczącej należności, nie w pełni przestrzegano obowiązujących zasad dotyczących bieżącego prowadzenia ksiąg rachunkowych oraz konieczności aktualizowania wartości nieściągalnych należności. Nieprawidłowo też sporządzono roczne sprawozdania finansowe w zakresie zaległych należności, znacznie zawyżając ich wartość.

W badanym okresie wzrosły należności zaległe Agencji, czego głównym powodem było obowiązkowe naliczanie odsetek od kwot głównych należności, które powstały przed tym okresem. Niska ściągalność należności Agencji związana była przede wszystkim z przewlekłością i niewielką skutecznością postępowań egzekucyjnych. Stwierdzono również występowanie opóźnień w wysyłaniu do dłużników wezwań do zapłaty należności. Ustalono ponadto wypadki nieprzestrzegania obowiązujących wytycznych oraz instrukcji przy zawieraniu umów sprzedaży i dzierżawy nieruchomości rolnych.

W odniesieniu do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa stwierdziliśmy, że pomimo, iż w Agencji określono i wdrożono procedury m.in. w zakresie ustalania kwot nienależnie lub nadmiernie pobranych płatności, rejestracji należności, a także ich dochodzenia, proces odzyskiwania zaległych należności był długotrwały i nieskuteczny. Działania windykacyjne prowadzono w sposób opieszały. Stwierdzono też wypadki zaniechania tych działań, co skutkowało przedawnieniem dochodzenia należności.

Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie ocenia działania podjęte w celu poprawy skuteczności odzyskiwania zaległych należności, polegające na przekazaniu zadań w zakresie ich windykacji i rozliczania dyrektorom oddziałów regionalnych Agencji.

Stwierdzono również nieprawidłowości w obszarze udzielania ulg w spłacie należności, polegające na przewlekłym prowadzeniu postępowań w sprawach o odroczenie terminów spłaty i rozłożeniu należności na raty, a także nieterminowym wszczynaniu postępowań w sprawach umorzenia należności z urzędu.

Pozytywnie oceniono działania w zakresie zapobiegania powstawaniu zaległych należności. Kontrola wykazała, że pomoc finansowa była udzielana beneficjentom zgodnie z przepisami prawa. Decyzje administracyjne spełniały formę aktu administracyjnego, były wydawane przez uprawniony organ oraz poprzedzone właściwymi wnioskami beneficjentów.

W badanym okresie na skutek wzmożenia działań kontrolnych u beneficjentów korzystających ze środków Unii Europejskiej ujawniono nowe zaległości, które spowodowały wzrost należności zaległych Agencji.

Pozytywnie zostały ocenione działania w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych i sporządzanie sprawozdawczości dotyczącej należności. Przestrzegano obowiązujących zasad w zakresie ewidencjonowania należności oraz aktualizowania ich wartości. W sposób prawidłowy sporządzano roczne sprawozdania finansowe odnośnie do należności.

Mając na uwadze stwierdzone nieprawidłowości, Najwyższa Izba Kontroli wskazuje na potrzebę podjęcia przez prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych skutecznych działań mających na celu usprawnienie nadzoru nad przestrzeganiem przepisów w zakresie zarządzania należnościami, dotyczących szczególnie udzielania ulg w ich spłacie oraz prowadzenia ksiąg rachunkowych.

Działania natomiast już podjęte przez prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, polegające na przekazaniu dyrektorom oddziałów regionalnych Agencji zadań w zakresie windykacji i rozliczania zaległych należności powinny zdaniem NIK przyczynić się do poprawy skuteczności ich odzyskiwania, a także do usprawnienia procesu udzielania ulg w spłacie należności.

Najwyższa Izba Kontroli zwraca uwagę na niezgodność przepisów wewnętrznych Agencji Nieruchomości Rolnych – zarządzenia, wytyczne – z przepisami ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Przepisy wewnętrzne dopuszczały przeniesienie dzierżawy w postaci cesji na osoby trzecie, przepisy natomiast wyżej wymienionej ustawy pozwalają wydzierżawić mienie wchodzące w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa tylko po przeprowadzeniu przetargu ofert pisemnych lub publicznego przetargu ustnego. W ocenie NIK, dokonywanie cesji praw i obowiązków z umowy dzierżawy z pominięciem uregulowań ww. ustawy było działaniem niezgodnym z obowiązującym prawem. Wyniki kontroli potwierdzają zasadność wniosku skierowanego do ministra rolnictwa i rozwoju wsi po kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli w 2013 roku.

Najwyższa Izba Kontroli wskazuje także na konieczność ustawowego uregulowania sprawy umorzenia wierzytelności z tytułu dopłat Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do oprocentowania kredytów udzielonych przez banki do 30 kwietnia 2007 roku na podstawie umów zawartych między bankami a Agencją oraz na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 30 stycznia 1996 roku w sprawie szczegółowych kierunków działania Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz sposobów ich realizacji.

Stwierdzono, że do Agencji wpłynęły wnioski kredytobiorców, beneficjentów, w sprawie umorzenia wierzytelności z tytułu dopłat do oprocentowania kredytów, których Agencja jednak nie mogła umorzyć. Nie można było bowiem zastosować instytucji umorzenia określonej w ustawie o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, gdyż wierzytelności te nie stanowiły należności Agencji. Umowy o udzielenie kredytu beneficjenci zawarli z bankami, a nie z Agencją. Działania podjęte przez Agencję nie doprowadziły do rozwiązania tej kwestii. W związku z tym, że dotyczy to należności w kwocie ok. 32 mln zł, zasadne jest podajcie przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi, wspólnie z ministrem finansów, działań w zakresie zmian w ustawie z 9 maja 2008 roku o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa m.in. przez zdefiniowanie pojęcia „wierzytelności Agencji", w tym ujęcie dopłat wraz z odsetkami udzielonych do oprocentowania kredytów oraz przez objęcie banków jako instytucji pośredniczących jako strony zobowiązanej wobec Agencji w sytuacji uniemożliwiającej spłatę pomocy finansowej przez podmioty, którym jej udzielono. Regulacja ta umożliwi umorzenie wierzytelności z tytułu dopłat do oprocentowania kredytów powstałych na podstawie kredytów umów kredytowych zawartych do 30 kwietnia 2007 roku.

Wysoka Komisjo, to byłoby tyle w postaci werbalnej. Jeszcze króciutko może mała prezentacja, bo będzie widać dane w formule graficznej. Będę się troszeczkę powtarzał, ale wydaje mi się, że niektóre wykresy przybliżą jeszcze bardziej tę informację.

Poproszę o kolejne slajdy. Tak jak mówiłem, zajmowaliśmy się oceną zarządzania należnościami finansowymi przez obie Agencje.

Kolejny slajd. To były te główne zagadnienia objęte tematyką kontroli, które już przedstawiłem.

Ogólna ocena kontrolowanej działalności. Tak więc, jak stwierdzałem, proces zarządzania należnościami finansowymi w kontrolowanych Agencjach, naszym zdaniem, nie był prowadzony sprawnie i skutecznie. W obu Agencjach stwierdzono istotne nieprawidłowości, które dotyczyły głównie procesu odzyskiwania zaległych należności.

W badanym okresie – 2008 – pierwsze półrocze 2013 roku – nastąpił dwudziestoprocentowy wzrost należności zaległych, do 1 mld 363 mln zł, w ANR, i prawie trzykrotny, do 455 mln zł, w Agencji Restrukturyzacji.

Tutaj mamy to na wykresie słupkowym. Przedstawione jest to w ujęciu lat objętych kontrolą, czyli od 2008 roku do 2012; kolor niebieski – należności ogółem, kolor czerwony – należności zaległe. Widzimy, jak to się mniej więcej kształtuje.

O nieprawidłowościach już mówiłem.

W wykresach kołowych mamy strukturę zaległych należności Agencji Nieruchomości Rolnych w milionach zł, z różnych tytułów – czy z tytułu sprzedaży, czy z tytułu dzierżawy, z tytułu wieczystego użytkowania i z tytułu bezumownego użytkowania.

Jak widzimy, największe zaległości są z tytułu sprzedaży, później z tytułu dzierżawy. I w zasadzie te proporcje się praktycznie utrzymują w tych kolejnych latach.

To, o czym wspominałem już, więc trzykrotny wzrost zaległych należności w Agencji Restrukturyzacji. W 2008 roku należności zaległe to było 170 mln zł, teraz 455 mln zł. Był to więc istotny wzrost i w zasadzie w każdym roku, począwszy od roku 2008, wzrost ten występuje zarówno w należnościach ogółem, jak i w należnościach zaległych.

Te istotne nieprawidłowości to, jak wspominałem, opieszałe prowadzenie, a nawet zaniechanie windykacji zaległych należności, co niejednokrotnie skutkowało ich przedawnieniem; przewlekłe prowadzenie postępowań w sprawach o odroczenie terminów spłaty, rozłożenia należności na raty oraz nieterminowe wszczynanie postępowań w sprawach o umorzenie należności z urzędu.

W Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa struktura należności przedstawia się następująco. Z tytułu programów krajowych i z tytułu programów UE, jak widzimy, proporcje te uległy zmianie. O ile w 2008 roku były to przede wszystkim należności zaległe z tytułu programów krajowych, 83 proc., 16 proc. z tytułu programów UE, tak obecnie – tzn. na 30 czerwca, na dzień zakończenia kontroli – było to prawie 60 proc. do 40.

No i Izba wskazuje na potrzebę podjęcia działań związanych ze wzmożeniem nadzoru przez prezesa ANR. Z kolei co do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa to uważamy, że działania, które już zostały podjęte, dotyczące pewnego delegowania uprawnień i zadań dyrektorom oddziałów, mogą rzeczywiście przyśpieszyć rozliczanie zaległych należności i powinny się przyczynić do poprawy skuteczności ich odzyskiwania.

I wnioski systemowe. Przede wszystkim więc określenie w ustawie o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa przesłanek, których spełnienie upoważniałoby w uzasadnionych wypadkach do wstąpienia osób trzecich w prawa dzierżawcy; dokonanie w ustawie o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zmian umożliwiających umarzanie wierzytelności z tytułu dopłat do oprocentowania kredytów bankowych.

I statystyki jeszcze. Te nieprawidłowości finansowe ogółem ocenialiśmy na 70 mln zł. Były to zarówno sprawozdawcze skutki nieprawidłowości, kwoty nienależnie uzyskane, jak i pozyskane pożytki finansowe.

I to w zasadzie byłoby tyle. Reszta to już opis naszych działań.

Bardzo państwu dziękuję za uwagę. Jesteśmy do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł Tadeusz Dziuba, proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Jak zwykle, niechętnie, panie przewodniczący. Mam pytanie do Najwyższej Izby Kontroli. Wymowa tego raportu jest zupełnie oczywista i jeśli zrezygnować z koturnowego języka, jakim się z konieczności posługuje Najwyższa Izba Kontroli, to sens tej kontroli można by było ująć tak oto: kolesiom odpuszczamy należności finansowe, a niekolesiom to się zobaczy. Tylko właśnie w kontekście tych ustaleń chciałbym wiedzieć, dlaczego Najwyższa Izba Kontroli z oceny wprost zrezygnowała. Nie mamy tu żadnego jasnego stwierdzenia, czy Najwyższa Izba Kontroli ocenia postępowanie Agencji jako prawidłowe czy negatywne, czy skrajnie negatywne. Ani słowa na ten temat. W wielu raportach taka ocena się znajduje, a tu akurat nie. Nie rozumiem tego.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze jakieś pytania ze strony państwa posłów? Pan poseł Janusz Wojciechowski, proszę.

Poseł do PE Janusz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo. Również dziękuję za przeprowadzenie tej ciekawej i ważnej kontroli, za wnikliwe działanie Najwyższej Izby Kontroli. Przyłączam się do pytania pana posła Dziuby. Rzeczywiście, zwraca uwagę brak głównej oceny, która zazwyczaj czy niemal zawsze jest w informacjach Najwyższej Izby Kontroli, a tu trzeba się gdzieś doszukiwać jakichś szczątkowych ocen, a nie ma jednej oceny generalnej: pozytywna, pozytywna

z nieprawidłowościami, jak to określacie, albo negatywna. Chciałbym usłyszeć taką ocenę i dowiedzieć się, dlaczego jej nie ma informacji.

Po drugie, mam pytanie bardziej już może, panie przewodniczący, do strony rządowej, do przedstawicieli Agencji: co się dzieje z tą dowolnością postępowanie w zakresie ulg, na przykład jeśli chodzi o Agencję Nieruchomości Rolnych? Dowolne zupełnie postępowanie, „po uważaniu”, komu się chce, to się rozkłada, komu się chce, to się umarza, komu się chce, to nie. Ocenione to zostało, i słusznie zresztą, przez Najwyższą Izbę Kontroli jako wysoce korupcjogenne postępowanie, i chciałbym, by strona rządowa odniosła się do tego, dlaczego tak jest, podobnie jak zresztą w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

I jeszcze jedno pytanie, do Najwyższej Izby Kontroli: czy wyniki tej kontroli pozwalają też na odpowiedź na pytanie, czy zwiększające się należności wynikają z nieudolności, nierzetelności Agencji, czy też jest może jakiś problem… no, gospodarczy, powiedziałbym. Czy to Agencji nie chce się ściągać tych należności, czy może one w niektórych wypadkach są nieściągalne, bo pogorszyła się sytuacja gospodarcza dzierżawców np. i nie są zdolni tego płacić? Na ile możemy dokonać takiej oceny?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan Gołębiowski, związek rolników „Ojczyzna”, proszę.

Zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:

Panie przewodnicy, panie ministrze, panie prezesie, chciałbym tylko jedno spostrzeżenie zgłosić. Wiele walczymy z tym, żeby nie było tych nieprawidłowości, przede wszystkim w Agencji Nieruchomości Rolnych. I razem z panem prezesem, organizacje rolnicze…

Ale nasuwa mi się pytanie, taka myśl, panie ministrze, panie prezesie. Dwie agencje – Agencja Rynku Rolnego, ARiMR – tam idzie wszystko według schematów, przepisów, nie ma tam dowolności decydowania urzędników i tam jest to wszystko w miarę prawidłowo. W Agencji Nieruchomości Rolnych, tam, gdzie decydują urzędnicy i tylko urzędnicy o tych wszystkich nieprawidłowościach, wchodzą w grę przede wszystkim zarzuty korupcyjne i tutaj trzeba bardziej, panie ministrze, zwrócić uwagę na urzędników, dyrektorów placówek poszczególnych. A jest różnie. Pan prezes oczywiście z tym się boryka, wszystkiego zmienić w całym kraju nie może, dobrze, że chociaż próbuje.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Janusz Śniadek, proszę bardzo.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Jeśli można… Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, mam jedno proste, krótkie pytanie. W punkcie 1 w odniesieniu do Agencji Nieruchomości Rolnych, 2.1, jest lakoniczne stwierdzenie. Po nawiązaniu do tych korupcjogennych mechanizmów pada stwierdzenie, że niezgodnie z przepisami ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa dokonano cesji praw i obowiązków wynikających z umowy dzierżawy na osoby trzecie. I wskazana jest tam strona.

Tu jest mowa o zatrważającym zjawisku i chciałbym usłyszeć, czy w związku z tym ministerstwo i Agencja podejmie jakiekolwiek działania czy przejdziemy do porządku dziennego nad tym stwierdzeniem. Co konkretnego w tej sprawie ministerstwo, rząd zamierzają przedsięwziąć?

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze jakieś pytania? Jeśli nie ma, poprosiłbym najpierw pana prezesa Kutyłę o odpowiedź na pytanie co do oceny działalności, a potem pan minister, pan prezes. Proszę bardzo.

Wiceprezes NIK Wojciech Kutyła:

Już udzielam odpowiedzi. Otóż w Najwyższej Izbie Kontroli, jak państwo wiecie i z pewnością też wielu z nas przyzwyczaiło się, stosowana najczęściej była – to nie ma jakiegoś

mocowania ustawowego – ocena pozytywna, pozytywna z nieprawidłowościami i ocena negatywna działalności. W niektórych jednak kontrolach dostrzegliśmy, że ocena pozytywna np. z nieprawidłowościami, a taką byśmy w zasadzie formułowali dla tej kontroli, niejednokrotnie w przekazie publicznym, medialnym itd. bywała wysoce niejednoznaczna, tzn. jednostka kontrolowana mówiła: „mamy pozytywną ocenę" i wszędzie z taką oceną publicznie występowała. My mówiliśmy: „no, nie za bardzo". Nie będę już tu wchodził na pole dziennikarskie, komentując, jak dziennikarze potrafili to formułować – bardzo wielowektorowo, tak to nazwijmy.

Wobec tego w sytuacjach takich mniej więcej jak tutaj nie zrezygnowaliśmy w żadnym stopniu z wysokiej oceny krytycznej działań. Już pierwsze zdanie: „kontrola wykazała istotne nieprawidłowości w zakresie zarządzania należnościami finansowymi zarówno w ANR…" itd. I te nieprawidłowości stwierdzamy, wymieniamy poniżej wszystkie negatywne zjawiska, do których się odnosiliśmy. W niektórych wypadkach formułujemy więc oceny opisowe, tam, gdzie trudno jednoznacznie postawić kropkę nad „i".

To by była odpowiedź na pierwsze pytanie.

Jeżeli chodzi o kolejne pytania dotyczące kwestii podniesionej przez pana posła, a mianowicie, czy nieprawidłowości te wynikały z jakichś wewnętrznych przyczyn w Agencji, z jej niewydolności pewnej organizacyjnej, instytucjonalnej, to może pan dyrektor…

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Proszę.

Dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi NIK Waldemar Wojnicz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, wzrost należności zaległych odbywał się jak gdyby według dwóch schematów, obrazowo ujmując. W Agencji Nieruchomości Rolnych główną przyczyną wzrostu należności zaległych było starzenie się należności z okresu sprzed kontroli, sprzed 2008 roku. Wtedy, a nawet jeszcze latach dziewięćdziesiątych, powstały potężne zaległości i naliczanie odsetek ustawowych od należności głównych powodowało przyrost aż do kwoty ponad 1 mld 300 mln, jak to pokazaliśmy.

W Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa natomiast, szanowni państwo, paradoksalnie wzmożenie nadzoru przez Agencję skutkowało właśnie przyrostem należności. Wzmożone kontrole – również w wyniku decyzji wykonawczej Komisji Europejskiej, która na Polskę nałożyła za niedostateczną kontrolę administracyjną w roku 2013 karę w wysokości ponad 30 mln euro, gdyż kontrole unijne wykazały, że dotychczasowe kontrole administracyjne nie były pełne, nie były skuteczne – przełożyły się na wzmożoną inicjatywę kontrolną Agencji, a to z kolei – na większą wykrywalność i ów ok. trzykrotny wzrost należności, do kwoty blisko 0,5 mld.

Tak że to są te główne przyczyny. Oczywiście, co do obszarów, o których pan prezes wcześniej wspominał i państwo posłowie również zauważyli, że są to mechanizmy korupcjogenne, a wynikają z dowolności postępowania, stwierdziliśmy takie wypadki, które przedstawiamy w informacji, naturalnie nie mamy natomiast narzędzia ani nie stwierdziliśmy konkretnego wypadku korupcji – że X umożliwił Y to czy owo, żeby można to było jednoznacznie ocenić. Jak bowiem szanowni państwo wiedzą, gdybyśmy coś takiego stwierdzili, na pewno by stosowne zawiadomienie do organów ścigania zostało złożone.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Janusz Wojciechowski, proszę bardzo.

Poseł do PE Janusz Wojciechowski:

Żeby było jasne, zaznaczę, że nigdy nie oczekiwałem od Najwyższej Izby Kontroli, iż będzie dostarczać dowodów korupcji, bo oczywiście nie ma do tego narzędzi. Wystarczy jeśli wskazuje się złe mechanizmy, które mogą do korupcji prowadzić. Najwyższa Izba Kontroli znakomicie wywiązuje się ze swojego zadania jeżeli tego typu sygnał w wynikach kontroli zamieszcza.

Nie do końca jednak wyjaśnienia pana prezesa rozwiały moje wątpliwości co do braku głównej oceny. Najwyższa Izba Kontroli jednak takich ocen dokonuje, trochę więc jest obawa, że jeśli trzeba by było dać ocenę negatywną, bo zapewne trzeba by było dać ocenę negatywną sprawiedliwie ze względu na to, co robi np. Agencja Nieruchomości Rolnych… No to jest troszkę ucieczka w takie cząstkowe oceny. Z ustawy o NIK wynika – co do informacji nie jest to jasno napisane – że w wystąpieniu musi być jednoznaczna ocena. Wystarczyło więc powtórzyć to, co jest w wystąpieniu pokontrolnym.

Jeśli chodzi natomiast o te korupcjogenne rzeczy, to OK jest. Tak Najwyższa Izba Kontroli powinna do tego podchodzić.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister i pan prezes Świętochowski, proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o kwestię, którą poruszył pan poseł Śniadek, dotyczącą cesji, to już na ten temat rozmawialiśmy, ale raz jeszcze przypomnę, że sprawy te regulować będziemy w projekcie ustawy. I tyle.

Co do pozostałych kwestii natomiast, dotyczących rozwiązań finansowych w Agencjach nieruchomości i restrukturyzacji, to poproszę pana prezesa Świętochowskiego i pana prezesa Grossa o odniesienie się do spraw, które były poruszone w raporcie.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Proszę.

Prezes ANR Leszek Świętochowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przede wszystkim chciałem podziękować Najwyższej Izbie Kontroli za to ostatnie stwierdzenie, dosyć obiektywne. Chcę zwrócić uwagę, że gors zaległości powstało w okresie przed rokiem 2000, obecnie ponad 50 proc. zaległości należnych stanowią odsetki. Udało nam się zmniejszyć kwotę podstawową w ciągu okresu kontrolowanego, czyli więcej egzekwujemy niż przyrasta.

Jeżeli chodzi o zastrzeżenie dotyczące bardzo przewlekłych procedur, chcę wyraźnie podkreślić, że mamy ściśle w zarządzeniu regulowaną procedurę umarzania należności, rozkładania na raty, rozterminowywania . To wszystko regulują dokładnie regulacje wewnętrzne. Chcę natomiast zaznaczyć, że często podmiot zobowiązany do uregulowania już dawno nie istnieje, nie ma go na rynku, po prostu nie ma takiego bytu prawnego. Bardzo trudno w związku z tym gromadzić dokumenty, nawet z własnej inicjatywy, żebyśmy dane należności regulowali. Trzeba często w archiwach odnajdywać te dokumenty.

Chcę generalnie również podkreślić, że ustawa o gospodarowaniu nieruchomościami stopniowo ewoluowała w stosunku do zwiększania różnorodności form zabezpieczeń. W pierwszym okresie była praktycznie tylko hipoteka, niezależnie od tego, kto to nabywał. Obecnie ustawa wprowadza aż 11form stosowania zabezpieczeń. Przypomnę, że nie tylko hipoteka, ale również gwarancja bankowa, poręczenie, weksel płatny in blanco, cesja praw z polisy ubezpieczeniowej. To spowodowało… Chcę wyraźnie to teraz podkreślić. W bieżącej ściągalności należności za rok 2013 za sprzedaż mamy 98,13 proc. Jeżeli uwzględnimy przesunięcia terminu spłaty, to się okazuje, że narastające zaległości stanowią ok. 0,5 proc. dokonywanych transakcji sprzedaży. Jeżeli chodzi o dzierżawy, to jest 92,14 proc. Dlaczego tu jest niższe? Bo tu wchodzą właśnie dzierżawy wieloletnie, gdzie często kondycja podmiotu dzierżawy jest słabsza.

Chcę również podkreślić, że stosujemy, w wyniku porozumień z komitetem protestacyjnym, przy sprzedaży ziemi w przetargach ograniczonych na rzecz powiększania gospodarstw rodzinnych hipotekę i weksel własny in blanco, o co bardzo walczyły związki reprezentujące rolników. To w konsekwencji może również spowodować wzrost nieściągalnych naszych należności. Żeby się przed tym zabezpieczyć, bardzo wnikliwie kontrolujemy wystawcę weksla własnego in blanco o kondycję ekonomiczną danego dzierżawcy, danego kontrahenta. To także budzi niepokoje i pytania, dlaczego ingerujemy, skoro jest w porozumieniu, jest w zarządzeniu, że tylko hipoteka, weksel in blanco.

Każda ocena ma zawsze dwa bieguny. Z jednej strony, gloryfikujemy brak skuteczności i konsekwencje, z drugiej strony, chcemy wychodzić naprzeciw oczekiwaniom społecznym, a często nie da się tego pogodzić.

Jeśli chodzi o cesję, to pan minister odpowiedział. Chcę wyraźnie podkreślić: nie stosujemy cesji pod żadną postacią. Zmieniłem zarządzenia eliminujące. Cesja, jeszcze raz podkreślam, miała zapewnić również płynność przekazywania gospodarstwa pokoleniowego. Niestety, można powiedzieć, że dziecko z kąpielą zostało może wylane w niektórych sytuacjach, ale mam nadzieję, że uregulowanie prawne rozstrzygnie precyzyjnie, w jakiej sytuacji Agencja może stosować cesję. Na takie rozwiązanie czekamy.

Chcę również przy tej sytuacji zaznaczyć jeszcze jedno. My, Agencja, w ostatnim okresie – to jest ostatnie moje zdanie, panie przewodniczący – zmniejszyliśmy zatrudnienie o 20 proc. O 400 osób zostało zmniejszone zatrudnienie. Jako jedyna instytucja sektora publicznego – bo do sektora tego się zaliczamy – w roku ubiegłym trwale rozdysponowaliśmy 147 tys. hektarów, z czego w przetargach ograniczonych, które wymagają niesamowitego nakładu pracy, zostało sprzedane ponad 34 tys. hektarów na rzecz powiększania gospodarstw rodzinnych; dwa lata temu było to 8,5 tys. hektarów. Czyli diametralnie zostały zmienione obciążenia Agencji. Czyli nie można oceniać Agencji tylko przez wycinek w długiej przestrzeni, ale uważam, że należy również zauważyć zachodzące zmiany korzystne.

Agencja wypracowała również, pomimo zwiększenia planu finansowego – to jest moje ostatnie zdanie – 455 mln nadwyżki. Ktoś spyta, dlaczego tak dużo? My, według ustawy, różnice między kosztami funkcjonowania Agencji wynikającymi ze stosowania przepisów a wpływami przekazujemy do budżetu państwa. Jeżeli tę różnicę udało się tak dużą wypracować, to myślę, że jest to bardzo pozytywne zjawisko. Będzie to łącznie ponad 2,5 mld zł za rok 2013.

I jeszcze jedno. My naprawdę nie zmuszamy rolników do nabywania nieruchomości. Odwrotnie. To rolnicy nas zmuszają do przygotowywania i sprzedawania nieruchomości, szczególnie na rzecz powiększania gospodarstw rodzinnych, gdyż to w roku ubiegłym plan został przekroczony o 20 tys. hektarów. Dlatego właśnie, że rolnicy uznają, iż własność jest najlepszą formą gospodarowania, umożliwiającą perspektywiczne inwestowanie, obciążanie, korzystanie z szeroko rozumianego prawa własności.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

Prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Andrzej Gross:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, chciałbym podziękować Najwyższej Izbie Kontroli za wyniki kontroli, bo one de facto są pozytywne dla Agencji. W szczątkowych wymiarach wskazane są niedociągnięcia czy też nieprawidłowości. Chciałbym jednak zaznaczy, że główne powody tej sytuacji zostały przedstawione przez pana prezesa NIK, a zwłaszcza przez pana dyrektora, i zostały zdefiniowane. Mianowicie, z jednej strony, to wymogi kontroli powodują wzrost należności, z drugiej zaś, pewna powolność organizacyjna, nazwijmy to tak, spowodowała te przewlekłości w procedowaniu spraw. Otóż to było już minionych latach, w roku 2013 natomiast została dokładnie zdiagnozowana sytuacja w zakresie zarządzania należnościami w Agencji, na podstawie kontroli wewnętrznej Agencji i na podstawie wyników audytu Agencji zostały wyciągnięte i sprecyzowane określone działania, następnie w wyniku kontroli NIK także.

I powiem tylko tyle, że we wszystkich sprawach – to stwierdzenie zobrazuje sytuację w zakresie zarządzania należnościami – zarejestrowanych w księdze dłużników w 2013 roku zostały wszczęte postępowania windykacyjne, zgodnie z przepisami ustawy.

Jeszcze informacja odnośnie do stosowania czy realizowania ulg itd. Agencja ma tu bardzo precyzyjne odniesienie prawne, mianowicie rozporządzenie Rady Ministrów z 2010 roku, gdzie znajdują się bardzo przejrzyste i jasne kryteria, według których Agencja Restrukturyzacji postępuje, i nie ma żadnych wątpliwości, żadnej uznaniowości czy woluntaryzmu w tym zakresie.

Jeśli chodzi o podjęte działania, to zostały podjęte w roku 2013 działania organizacyjne w zakresie zarządzania należnościami, wprowadzono profesjonalne zasady funkcjonowania monitorowania zarządzania należnościami. W wyniku tych działań wprowadzono pewne korekty funkcjonowania systemu informatycznego, które umożliwiają w każdej chwili, na bieżąco, obserwowanie przebiegu procesu windykacji czy procesu monitorowania należności Agencji, tak, aby nie uległy przedawnieniu.

Te działania spowodowały, że Agencja, można powiedzieć, wyszła na prostą w tym zakresie i funkcjonuje, jeśli chodzi o zarządzanie należnościami, na bieżąco. Skutkuje to de facto korzystnie zarówno dla rolników czy przedsiębiorców, dla beneficjentów, nie ma bowiem odsetek, gdy wcześniej się porozumie Agencja z beneficjentem, jak i dla budżetu państwa.

Żeby nie przedłużać, zobrazuję to tylko następującą informacją. W 2014 roku wpłynęło ponad 46 mln zł dobrowolnych zwrotów lub też zwrotów z tytułu naszego egzekwowania ich, czyli po wezwaniu, po decyzji. Z tej kwoty 85 proc. już jest rozliczone. Można więc powiedzieć, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa aktualnie rozlicza należności na bieżąco. Tak że wprowadzony system uniemożliwia czy też stanowi element zapobiegający powstawaniu przedawnienia.

To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać glos? Nie widzę.

Proszę państwa, proponuję, by – tak, jak mamy to w zwyczaju – Komisja upoważniła prezydium do przedstawienia dezyderatu w sprawie, o której przed chwilą mówiliśmy. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że wniosek został przez Komisję przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja upoważniła prezydium do zredagowania projektu dezyderatu.

Przechodzimy do punktu trzeciego – spraw bieżących. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę.

Mam komunikat. Otóż, w związku z pismem marszałka Sejmu informującym o podjęciu przez Najwyższą Izbę Kontroli prac nad przygotowaniem planu pracy NIK na rok 2015, uprzejmie proszę państwa o przekazanie do sekretariatu Komisji do 23 maja propozycji tematów kontrolnych na rok przyszły. Tak, jak to zawsze jest, propozycje tematów badań kontrolnych NIK łącznie z propozycjami innych komisji sejmowych zostaną przez naszą Komisję zaopiniowane.

Jeśli nie ma głosów innych, stwierdzam, że porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Dziękuję naszym gościom, dziękuję państwu posłom. Zamykam posiedzenie.